

# Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

## W szponach stugłowej hydry.

(Jz) Przed paru dniami ogłoszono oficjalne zestawienie kosztów utrzymania w niektórych państwach, z których wynika, że najdroższym krajem jest Polska. Nawet w przemyśle angielski żyje się znacznie taniej niż u nas. Etużowa hydra drożyzny oblała nas swoimi drapieżnymi szponami i nie puszcza; gnębi pracującą ludność, burzy nasze życie gospodarcze i skuteczniej niż tysiące agitatorów bolszewickich pracuje nad rozstrójem naszego życia państwowego.

Zdawało się, że z chwilą wprowadzenia stałej zdrowej waluty, nie tylko nie już drożać nie będzie, lecz że nawet ceny niektórych towarów, zbytnio wyśrubowane, spadną. W istocie, pewne artykuły trochę stanęły, np. węgiel. Lecz spadek cen węgla zawdzięczamy nie baronom kopalnianym, tylko górnikom, którzy zgodzili się na przedłużenie czasu pracy i dwukrotne obniżenie swych i tak niskich zarobków, oraz rządowi, który niemal zupełnie zrezygnował z podatku węglowego.

Spadek cen węgla powinien był pociągnąć za sobą znaczniejszą zniżkę wyrobów fabrycznych, jak np. wytworów przemysłu włókienniczego i innych. Czekamy na to od wielu miesięcy — jak dotąd prawie że daremnie. Wprawdzie często czytamy w ogłoszeniach, że tu i tam ceny tych czy innych artykułów obniżono o 20, 30 i więcej procent, lecz w 90-ciu na 100 wypadkach zapowiedzi te są zwykłą błądzą. Przekonał się o tem i w Toruniu. Rzeczywiście zniżki cen jak nie było tak niema. Cena garnituru lub obuwia jest w Polsce zawsze jeszcze o blisko 100 procent wyższa niż w Anglii lub Niemczech.

Rząd, ażeby zmusić fabrykantów do wyprzedzenia zapasów po niższej cenie, obniżył znacznie cło na niektóre artykuły, wwożone z zagranicy. Dzięki temu sprowadza się ich (np. gotowych ubrań i obuwia) dość dużo do Polski, lecz rzecz dziwna — ceny ani drgnęły. Nasuwa się podejrzenie, że „uczciwi” pośrednicy wykorzystując nieznaną moc towaru konsumentów, sprzedają tanio kupiony towar zagraniczny po drogich cenach krajowych, zarabiając na tem 100 i więcej procent. W każdym bądź razie jest faktem, że przeciętny obywatel, żyjący z pracy mózgu czy rąk, kupujący nowe ubranie czy obuwie dopiero wtedy, gdy stare już z niego opada. Wtedy nie je, nie pije, żyje w nędzy, byle tylko nie świecić golizną. Bo to przecież nie wypada...

Ale nie dość na tem, że ceny nie spadają; w ostatnich tygo-

dnach zaznaczył się bardzo znaczny wzrost cen artykułów żywnościowych, a więc tych artykułów, które do życia są niezbędne. Dowodzą tego następujące dane: „W Toruniu jeszcze w połowie lipca funt wieprzowiny kosztował 50 60 groszy — obecnie kosztuje 90 groszy; szmalce kosztował (funt) 1.10 zł., — dzisiaj kosztuje 1.65 zł.; masło podrożało 1.20 zł. na 2 złote za funt; mendl jaj kosztował przed miesiącem 1.00 zł. — obecnie kosztuje 1.50 zł.; funt cinkru niedawno 55 gr., obecnie 60 gr. Nawet węgiel podrożał z 2.30 zł. na 2.50 zł. Zupełnie niewiadomo z jakiej przyczyny.

Wogóle, właściwie niewiadomo, dlaczego drożeje mięso, masło, mąka (pszenna z 22 na 30 gr.), cukier i t.d. — Mówią: dlatego, że obecnie żniwa. Żadne to wytłumaczenie. Przecież i dawniej były żniwa a różnica w cenach była bardzo nieznaczna tylko. Byłoby zrozumiałem, że drożeją artykuły żywnościowe, gdyby było ich brak. Ale tak nie jest, popyt nie jest większym od podaży. Gdzie więc tkwi istotna przyczyna na nowo wzbierającej fali drożyznianej?

Odpowiedź na to pytanie jest jedna: Bezgraniczna żądza nadmiernych zysków, jaką kierują się producenci i pośrednicy oraz bezczynność czynników, które powinny zwalczać i tępować lichwę towarową, a w szczególności lichwę żywnościową. Dowcipnie mówią, że lichwiarze widocznie dowiedzieli się o wyjeździe na urlop p. prokuratora Janickiego, a wiadomo, że jak kota niema w domu, myszy tańczą i robią co chcą.

Aczkolwiek nie jesteśmy zwolennikami normowania życia gospodarczego zarządzeniami i represjami policyjnymi — wolałby jednak o walkę rządu i władz z zalewającą nas falą drożyznianą i gnębiącą ludność lichwą. Wolność gospodarcza jest rzeczą dobrą, ale nie w naszym społeczeństwie, zdemoralizowanym w czasie wojny i podczas okresu panowania inflacji. Nie rozumne i nieusłuchane dzieci trzeba zmusić, aby przestały igrać z ogniem. Patrzeć się bezczynnie na rozpasanie się orgii drożyznianej i lichwiarskiej znać tylko pomagać pracować nad spadkiem złotego, pomagać w niszczeniu naszego życia gospodarczego, pomagać popychać masy pracujące w objęcia nędzy i głodu — a co z tem idzie bolszewizmu.

Interes państwa wymaga natychmiastowej energicznej akcji miarodajnych czynników rządowych i bezwzględnej walki z podnoszącą głowę hydrą której na łbie drożyzna i lichwa.

## Wiadomości w kilku wierszach.

WARSZAWA, (PAT) Dziś t.j. 14 sierpnia b.r. rozpocznie się tu drugi ogólnopolski zjazd ochotniczej straży pożarnej w Warszawie.

KRAKÓW, (PAT) Wczoraj zmarł tu w 58-ym roku życia po dłuższej chorobie artysta malarz prof. Akademii Sztuk Pięknych Stanisław Dembicki.

GDĄSK, A. W. W sobotę przybył do Gdańska lord Leveraulie oraz pięciu in-

nych przedstawicieli kapitału angielskiego.

KŁAJPEDA, A. W. Członkowie organizacji niemieckich, którzy zamierzali urządzić zamach w Kłajpedzie w zamiarach przyłączenia okręgu kłajpedzkiego do Niemiec, zostali postawieni przed sąd wojenny.

WIENIEN, A. W. Austriacki bank narodowy podniósł stopę dyskontową z 12 na 15 proc.

## Dookoła likwidacji strajku.

KATOWICE, 13. 8. (PAT) Dziś o godz. 7 wieczorem w sali magistratu zebrał się nadzwyczajny sąd rozjemczy, złożony z przedstawicieli pracodawców, celem rozstrzygnięcia spornych spraw, a mianowicie czasu pracy, wynagrodzenia i deputatów węglowych.

## Niewiadomo, jak się wykreca.

WARSZAWA, 13. 8. (PAT) Dnia 12 bm. komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cieczelin przesłał charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Wyszynskiemu notę, w której potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 6 sierpnia w sprawie napadu na Stolpce, komunikuje, iż władze związku socjalistycznych republik rad przeprowadzi śledztwo w sprawie wyszczynionych w nocy polskiej wiadomości o jego wynikach nie omieszkają zawiadomić rządu polskiego.

## Jak Lejba-Trocki rozumie notę polską.

LWÓW, 13. 8. A. W. Trocki na jednym z wieców oficerskich wygłosił mowę, w której podkreślił niepewność oraz stale zagrożenie obecnym granic państwa sowieckiego. — Jako najnowszy dowód tego zagrożenia Trocki przytacza ostatnią notę rządu polskiego w sprawie napadu na Stolpce, rzekomo mającą agresywne zamiary wobec sowieckich. Zachowanie się Polski, Rumunji i krajów bałtyckich wskazuje na to, że armja czerwona powinna pozostać nadal dumą Rosji rewolucyjnej.

## Nowa próba napadu dywersyjnego

Władzom policyjnym w powiecie wileńskim udało się ująć członka bandy dywersyjnej, który operował w powiecie wileńskim, jako wywiadowca. Podczas śledztwa zeznał, że przygotowywany jest napad na miasteczko Kurzenie. Zarządzone natychmiast obławę z udziałem szwadronu kawalerji i przyt-

pano pięciu bandytów. Potwierdzili oni zeznania swego towarzysza i oświadczyli, że ćwiczą no ich w koszarach sowieckich w Mińsku przy ul. Podgórznej. Zeznali również, że napady dywersyjne są organizowane za wiedzą i przy czynnym udziale władz sowieckich.

## Posel Skirmunt u Herriota.

WARSZAWA, 13. 8. A. W. Posel Skirmunt w Londynie uzyskał audiencję u Herriota bawiaćcego w Londynie. Przedstawiał mu sytuację geograficzną Polski, jako wschodniego sąsied-

da Niemiec i zwrócił się do niego, aby sytuacja ta wzięta była pod uwagę przy zawieraniu państw gwarantujących i umów zastawiających państwa europejskie przed napadem Niemiec.

## Zrabowali i nie chcą oddać.

MOSKWA, 13. 8. A. W. Ekspoztura delegacji polskiej w Leningradzie przystąpiła do prac nad odbiorem inkunabułów pochodzących z Polski z bibliotek zagrabionych przez Rosjan. Jak się okazało około 4

tysiące pierwodruków w bibliotekach leningradzkich jest pochodzenia polskiego. Dotąd zwrócono 20-tą część tego. Co do reszty rząd sowiecki stosuje zwykłe wykrety i targi.

## Premjer Grabski w okolicach Krakowa

KRAKÓW, 13. 8. (PAT) Prezes Rady Ministrów p. Grabski w towarzystwie małżonki i córki w drodze powrotnej do Warszawy zatrzymał się dziś w południe w Krakowie. W w-

gonie salonowym, gdzie odpoczywał przyjął premier kierownika województwa p. Zawadzkiego. Po posiłku w restauracji Starego Teatru udał się premier w samochodem w stronę Ojcowa.

## Preparaty naukowe cła nie opłacają.

W jednym z pism warszawskich ukazał się artykuł „Polityka celną a szkolnictwo”, zawierający utyskiwania na wysokie cła od mikroskopów dla zakładów naukowych i zbiorów publicznych zwolnione są od cła na zasadzie odpowiednich zaświadczeń.

punkt 7 rozporządzenia o taryfcelnej wszelkie środki i preparaty naukowe, przeznaczone dla zakładów naukowych i zbiorów publicznych zwolnione są od cła na zasadzie odpowiednich zaświadczeń.

## Niegościnni Rumuni.

BUKAROSZT, 13. 8. (PAT) Pisma donoszą, że rosyjska banda terrorystyczna przekroczyła Dniestr, chcąc spłądować rumuńską wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odpędzili bandytów, którzy uciekli za granicę, pozostawiając broń i amunicję.

## Skarżą się na swoich litewskich przyjaciół.

KŁAJPEDA, 13. 8. (PAT) Władzom litewskim i policji kałajpedzkiej rozplakatowano w mieście rozplakatowano orestrowanych uczestników niemieckiego puczu.

## Pobożne życzenia.

RYGA, 13. 8. A. W. W prasie ryskiej ukazały się wiadomości w związku z napadem na Stolpce. Między innymi prasa lotewska donosi, że napad miał na celu wzniecenie powsta-

nia wśród ludności białoruskiej i skierowania go przeciw Polsce oraz proklamację białoruskiej sowieckiej republiki. Wiadomości te nadeszły z Moskwy.

## Wiadomości finansowo-gospodarcze

### Zmniejszenie się frekwencji na giełdzie warszawskiej.

WARSZAWA, 13. 8. A. W. Na warszawskiej giełdzie pieniężnej daje się zauważyć zmniejszenie się frekwencji na

zebraniach giełdowych. W lipcu ubyło 12-tu członków nie wykupując kart wejściowych.

### Komunikat Agencji Wschodniej

Warszawa 13. VIII. 1924 r.

### Waluty.

Gotówka.	Dewizy.
Dolary St. Zj. 5,18 1/2, 5,21, 5,16 *	Belgia 26,80 26,54,
Franki belgijskie — — —	Berlin — — —
francuskie — — —	Budapeszt — — —
szwajcarskie — — —	Bukareszt — — —
Funtys angielskie — — —	Gdańsk — — —
Korony austr. — — —	Londyn 23,55 23,50, 23,61 23,39,
czeskie — — —	N. Jork 5,16 1/2, 5,28, 5,16 *
węgierskie — — —	Paryż 28,95, 29,09, 28,81 *
Lei rumuńskie — — —	Praga 15,35, 15,42, 15,28 *
Lei włoskie — — —	Szwajcaria 97,95, 97,97, 97,27 *
Miljonówka 0,76, 0,75,	Wiedeń 7,32 1/2, 7,35, 7,28 *
Pożyczka dolar. — — —	Włochy 23,50, 23,51, 23,39 *
Bony złote 0,82,	
Pożyczka złota 6,70,	
Tendencja utrzymana.	

\* Pierwsze cyfry - transakcje, drugie - sprzedaż, trzecie - kupno.

### Akcje.

Dyskontowy 8,25, 8,75,	Zw. Sp. Zarobk. 8,—, 7,50, 7,60.
Handlowy 10,60, 10,80,	Związek Ziemiann 0,35,
Kredytowy 0,55, 0,60	Przemysłowców Polskich 0,—,
Dla Handlu i Przemysłu 1,95, 2,10,	Handlowy Poznań 0,—
Kijewski 0,—,	Kabel 0,—,
Puls 0,66,	Siła 0,85, 0,86,
Spies 1,50, 1,45,	Chodorów 9,—,
Nebel 3,—, 2,70, 2,80,	Czerak 1,30, 1,—, 1,10,
Zgierz 5,—, 4,80,	Częstocica 4,40, 4,2,
Elektryczność 2,65, 2,60,	Gosławice 3,20,
P. T. E. 0,27, 0,27, 0,25,	Michałów 1,—, 1,07,
Węgiel 8,45, 8,—, 8,25,	Cukier 8,50, 8,60, 8,30, 1,45,
Cerata 0,35,	Firley 0,60, 0,65, VIII 0,5)
Polska Nafta 0,82, 0,85,	Łazy 0,25, 0,24,
Nebel 3,—, 2,70, 2,80,	Ostrowieckie 13,50 12,—, 12,25,
Cegielski 1,—, 1,20, 1,10,	Parowozy 0,70, 0,68,
Lilpop 1,40, 1,25,	Pociąg 2,35, 2,30, 2,40,
Modrzejów 9,60, 9,—, 1, 9,50, 9,60, 5,	Rohn 0,60,
Rylscy 0,—,	Rudzi 2,40, 2,65, 2,50,
Fitzner 8,—, 8,50, 2, 8,75, 8,65,	Starachowice 4,80, 4,95, 4,60,
Norbis 11,—, 0,90,	Ursus 5,30, 4,80, 5,—,
Ortwein 0,44, 0,48, 0,45,	Zieleniewski 17,50, 17,75,
Konopie 1,10,	Polski Lloyd 0,—
Zawiercia 50,—, 45,—, 46,—,	Zegluga 0,29,
Zyrardów 61,—, 58,—,	Haberbuch 8,10, 7,50,
Borkowski 2,30, 2,20,	Klucze 0,—,
Jabłkowsky 0,—,	Mirków 0,—,
Syndykat 0,—,	Spirytus 3,15, 3,—,
Wysoka 3,30, 4,—,	Centrala Rolników 0,—
Zachodni 3,20, 3,15, 3,18,	Tendencja przeważnie utrzymana, częściowo słabsza.

### Poznań, 13. VIII. 1924 r.

Poznański Bank Ziemiann 3,—	Herzfeld Victorius 7,75, 7,25,
Młynarzy 0,—	Lubań 70,—,
Arkona 0,—	Dr. Roman May 32,—,
Browar Krotoszyński 4,—	Piechcin 5,—
Centrala Rolników 0,75,	Płótno 0,70
Garbarnia Sawicki 0,45,	Poznańska Sp. Drzewna 1,60, 1,50 1,55
Hartwig Kantorowicz 4,—	Tartak we Wrześni 0,—
Goplana 4,—	Unja 10,—,
Zjedn. Browary Grodzkie 2,30,	Wytwórnia Chemiczna 0,—,
Hurtownia Związkowa 0,—,	
Tendencja słabsza.	

### Gdańsk, 13. VIII. 1924 r.

Warszawa 106,11, 106,67	Paryż — — —
Złoty 106,48, 107,02,	Praga — — —
N. Jork 5,5386, 5,5667,	Szwajcaria — — —
Londyn — — —	Belgia — — —
Wiedeń — — —	Holandja — — —

### Ziemiopłody.

Poznań, 13. 8. 24 r.	Opa żytnia 820
Zyto 12,40 13,40,	Sioma żytnia 1,30, 1,50
Pszenna 24,25, 26,25	Sioma prasowana 2,50, 2,80
Owies 15,50, 16,50	Sioma żytnia 3,50, 4,50,
Mąka żytnia 65% 23,50	Sioma prasowana 6,20, 7,—,
Mąka żytnia 70% 20,—, 21,50	Tendencja spokojna, podaż zwiększona.
Mąka pszenna 41,50 43,50,	



## Szlakiem strzeleckiej kadrówki Marsz konkursowy Związku Strzeleckiego z Krakowa do Kielc

Z okazji dziesięciolecia rocznicy wymarszu I kadrówki z Krakowa, zarząd główny Związku strzeleckiego urządził marsz konkursowy oddziałów strzeleckich

### z Krakowa do Kielc

przez Miechów, Jędrzejów, w pełnym rynsztunku bojowym. Do zawodów zgłosiło się siedem drużyn, z Krakowa dwie, po jednej z Bochni, Katowic, Przemysla, Warszawy i Wieliczki.

W dniu 6 sierpnia o godzinie 4 rano wyruszyły drużyny z Błoń krakowskich w kierunku Prądnika Czerwonego, gdzie otrzymały śniadanie i przejechały drogą przez Sienki, pozostawiając w grupach po 13 ludzi, wyruszyły do Miechowa. Podczas całej drogi ludność owacyjnie witała, stawała

### triumfalne bramy,

oraz na postojach serdecznie przyjmowała drużyny strzeleckie. Podkreślić należy i ten fakt, że z własnej inicjatywy ludność wiejska, mimo pracy w polu,

### stąpiła gościć,

aby maszerujące oddziały ochronić przed kurzem. Służbę łącznikową, kontrolującą i opatrunkową, pełniły gorliwie i sprawnie ochotnicze strażnice pożarne i drużyny harcerskie, a obywatelstwo okoliczne na punkta wypoczynku dostarczało obfitego zapewnienia. Meta była pomiędzy pałacem biskupim a katedrą w Kielcach, 8 sierpnia miało odświetlenie przystrojone, a przy mecie oczekują zawodników

### przedstawiciele władz

cywilnych, wojskowych różnych stowarzyszeń, liczna publiczność i orkiestra 4-go pułku legionów. Sąd konkursowy stanowią: starosta kielecki, p. Buras, kap. Bielicki z Krakowa, major Kierzkowski z Warszawy, kap. Królikowski, del. M.S.W. P. Sienko, prezes okręgu krakowskiego.

O godzinie 9.15 przybył

## Kto ośmiela się kompromitować naszą najwyższą izbę ustawodawczą Przed karą za taką zbrodnię nie może chronić nic -- nawet nietykalność poselska

Jak się dowiaduje jedna z agencji prasowych w ostatnich dniach władze bezpieczeństwa na Kresach wschodnich otrzymują coraz to częstsze zawiadomienia o przesłaniu agitacyjnej bibuły komunistycznej w kołach urzędowych, najczęściej zaopatrzonej napisem Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

## Przemysłowcy woleliby kredyty dla siebie

lecz rząd p. Grabskiego woli pomóc  
zreszom bezrobotnym do przetrwania kryzysu  
Gdzie i jak organizuje się akcja pomocy

Na akcję zasiłkową dla bezrobotnych rząd wyasygnował dotychczas następujące sumy na poczet swego udziału w funduszu bezrobocia: dla Zawiercia, dla 6.000 bezrobotnych na okres czterech tygodni 144 tys. złotych; dla Zagłębia Chrzanowskiego, gdzie jest 3.000 bezrobotnych — 90 tys. zł.

Łódź, gdzie już od końca lipca wypłaca się zasiłki i gdzie liczba pozabawionych pracy wynosi ponad 40 tysięcy, przeznaczono dotąd

500 tys. złotych. W okręgu łódzkim, obejmującym Pabjanice, Zdunską Wólę, Zgierz i Tomaszów — wypłacone będzie w najbliższych tygodniach 150 tys. zł.

Pozatem szereg samorządów miejskich: Radom, Piotrków, Włocławek otrzymały

pożyczki na akcję zasiłkową lub zatrudnienie bezrobotnych przy robotach miejskich, jak np. we Włocławku.

W innych centrach przemysłowych — Częstochowa, Bia-

### pierwszy do mety

strzelec Kopjas z Przemysla, owacyjnie witany, w kilka minut później Peter z Krakowa, a następnie Kuchnik z Bochni. Reszta strzelców, już to pojedynczo, już to po kilku, przybywało do mety w różnych odstępach czasu. Przybyłych brał natychmiast miejscowy komitet obywatelski, w bardzo sprawnie i dobrze zorganizowaną opiekę. Pomimo stwierdzonego przez lekarzy przed wymarszem z Krakowa bardzo słabego rozwinięcia fizycznego u strzelców — zawodnicy po bardzo ciężkiej drodze i w upalnym czasie, przychodzili do mety zupełnie zdrowi i w nadzwyczajnych humorach.

O godz. 6 wieczorem, wobec licznych tłumów publiczności, przybyłych gości, przy dźwiękach orkiestry czwartaków, odbyło się

### wręczenie nagród

zwycięzcom. Przemawiali: Wojeвода kielecki, pan Mantenfel, zachęcając strzelców do wytrwania w zaczętej pracy i rozszerzenia idei strzeleckiej wśród społeczeństwa, które powinno myśleć o fizycznym rozwoju młodzieży i przysposobieniu rezerwy na wypadek obrony, gr. Dłuski, dowódca garnizonu kieleckiego i kapitan Radomski, imieniem uczestników I kadrówki.

Po przemówieniach wręczył pan wojewoda nagrody, ofiarowane przez zarząd gł. Zw. strzeleckiego, min. spraw wojsk., st. dion. okręg krakowski, kupiectwo kieleckie.

Nagrody otrzymało

14 strzelców;

nagrodę zachęty 2 najstarszych po 49 lat i 2 najmłodszych po lat 16. Trzy drużyny otrzymały nagrody stałe i jedną wędrowną, drużyna Przemysla, Katowice i Kraków. Inne drużyny otrzymały dyplomy pochwalne. Przeszliśmy z Krakowa do Kielc 120 km., przebyła pierwsza drużyna w 20 godz. 6 minutach, ostatnia w 32 godz. 40 minutach.

## Oszczędzajmy, Oszczędzajmy, Oszczędzajmy!

Bank gospodarstwa krajowego ofiaruje doskonały sposób lokaty drobnych oszczędności

Ze spraw zasadniczego znaczenia, do których władze Banku Gospodarstwa Krajowego największą obecnie przykładają wagę, wymienić należy przede wszystkim sprawę zbierania oszczędności i wkładów. Dla osiągnięcia tego celu statut Banku Gosp. Krajowego przedstawia wyjątkowo dogodny warunki.

Asygnaty kasowe, papier oprocentowany, płatny okazielemu nadzwyczajnie dogodny dla doradczego przechowywania pieniędzy bez utraty procentów, które w niektórych wypadkach przy dłuższych terminach wypowiedzenia sięgają nawet 12 proc. w stosunku rocznym.

Pozatem książeczki oszczędnościowe, oprocentowane na 8 procent, które również mogą być płatne na okaziciela. Książeczki

te korzystają z gwarancji Skarbu, są zatem nadzwyczaj korzystnym sposobem umieszczenia kapitałów płatnych okazielemu, korzystających z najwyższego, jakie w Polsce istnieje może, zabezpieczenia.

Książeczki te doskonale się nadają na t. zw. lokaty posagowe, lokaty funduszy pupilarnych, na oszczędności, któreby się chciało przekazać niebezpośrednim spadkobiercom i wogóle w każdym wypadku, w którym pożądane jest oprocentowanie absolutnie bezpieczeństwo i bezimiennosc.

Akcja Banku Gospodarstwa Krajowego w tej dziedzinie wydaje już pewne rezultaty, niedostateczne, jednak jeszcze z tego powodu, że ludzie oszczędzający nie zdają sobie sprawy z dogodności tego rodzaju lokaty.

## Międzynarodowy zjazd b. wojskowych w Londynie

Ani jednego Niemca — sami swoi

W dniach 14 i 15 września b. r. odbędzie się w Londynie międzynarodowy zjazd b. wojskowych, którzy walczyli w wielkiej wojnie europejskiej po stronie Koalicji. W konferencji tej weźmie również udział i Polska. Wszystkie zainteresowane

państwa mają delegować po 10 przedstawicieli b. wojskowych. Program zjazdu obejmuje zwiedzenie zabytków historycznych, rauty, przyjęcia zagranicznych delegacji wojskowych i t. p.

## Żydzi wciąż wyjeżdżają do Palestyny

Emigrantom towarzyszy wycieczka turystów

Onegdaj opuściła Warszawę ponownie grupa żydów-emigrantów do Palestyny. Jak nas informują, z grupą tą wyjechała

również wycieczka inteligentów żydów w celu zwiedzenia i zbadań warunków bytu oraz kulturalnych Palestyny.

## Bank Gospodarstwa Krajowego w Łodzi

ŁÓDŹ, 12. 8. Według informacji tutejszych kół bankowych w najbliższych dniach rozpoczą

nie swą działalność w Łodzi oddział Banku Gospodarstwa Krajowego. (AW).

## Giełda jakby po operacji Steinacha czuje się młodą i rześką

WARSZAWA 13. 8. Na początku zebrania wczorajszego panowała tendencja b. mocna, oddawna już niespotykana. Popyt na papiery dywidendowe przy dużych obrotach zmniejszył się jednak w dalszym przebiegu giełdy i ku końcowi zapanował nastrój spokojniejszy, a nawet cokolwiek słabszy.

Niektóre akcje ulegały gwałtownym wahaniom, dochodząc do kilkudziesięciu procent. Wogóle wczoraj przejawiała się „gorączka giełdowa”. Optymiści sądzą, że nastrój ten potrwa czas dłuższy, sądzący wszakże, iż należy zachować

pewną rezerwę. gdyż warunki obiektywne jeszcze dla właściwej haussy nie nastąpiły.

W grupie bankowej różnice in plus niewielkie. Z chemicznych większość zwykowała w granicach kilku procent. Elek-

tryczne, cementowe i cukrowe mocno w dalszym ciągu. Z naftowych obracano Nobilem po kursach wyższych.

Metalurgiczne — niejednolicie. Największe zwyżki po ok. 25 proc. uzyskały Ursus i Rohn. Bardzo

dobrze notowano Zieleniewskiego. Natomiast Rudzki i Starachowice po mocnym początku zakończyły kursem, słabszym od poniedziałkowego.

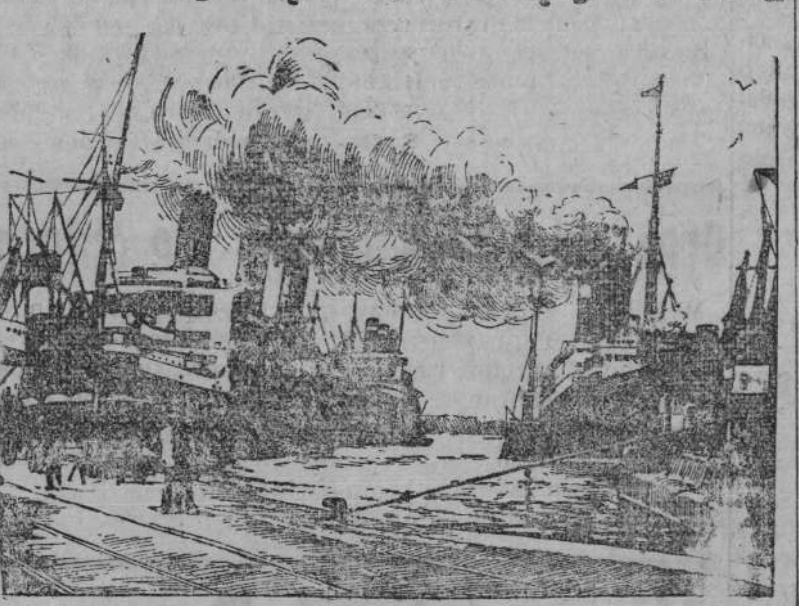
Wśród włókienniczych większa zwyżka na Zawiercie i spa dek Zyrardowskich. Mocno spżywcze, zwłaszcza Haberbusch.

Listy zastawne w dalszym ciągu mocno; papiery proc. państwowe utrzymane.

Na rynku dewizowym tendencja spokojniejsza, kursy przeważnie utrzymane.

—skł.

## Dwa największe okręty świata



Dwa okręty na naszej rycinie są największymi statkami morskimi na świecie. „Lewiatan” jest to były niemiecki statek „Faterland”, „Majestic”, dawniej zwał się „Bismarck”. Dziś kolosy te są zdobą angielskiej floty handlowej, stano-

wią zdobyć wojenną na Niemcach.

Dodać należy, że „Majestic” jest statkiem, który ustanowił rekord szybkości w podróży między Cherburgiem i Nowym Jorkiem, przebywając tę przestrzeń w 5 dni, 6 godzin i 13 m.

## Trybuna pracowników mózgu i mięsni Z niedoli pracowników samorządowych W przededniu otwarcia szkoły dla urzędników

WARSZAWA 13. 8.

Pojutrze nastąpi uroczyste otwarcie szkoły dla urzędników administracji i samorządów.

W celu zebrania bliższych wiadomości o organizacji szkoły, zwróciliśmy się do Związku pracowników gminnych, którego kierownik, p. Stanisław Łazarowicz, wyjaśnił uprzejmie cel i znaczenie nowej placówki oświatowo-kulturalnej.

Szkola, zorganizowana przez Biuro pracy społecznej przy współdziałaniu związku, ma na celu ułatwienie urzędnikom gminnym i kandydatom na posady sekretarzy zdobycie wykształcenia zawodowego.

W przeciwnieństwie do różnych „kursów”, będzie to uczelnia stała.

pozostająca pod nadzorem min. spraw wewn. i min. oświecenia.

Związek wystarał się, aby obecni sekretarze i ich pomocnicy byli wysłani do szkoły, której kurs trwać będzie 4 miesiące, otrzymując urlop płatny i zwrot kosztów utrzymania.

Nie ulega wątpliwości, że szkoła przyczyni się poważnie do podniesienia poziomu umysłowego tej licznej i ważnej roli odgrywającej w mechanizmie społecznym kategorii funkcjonariuszów samorządowych.

A to znowu ułatwi związkowi obronę ich praw.

domaganie się poprawy bytu członków, pozostawiającego dziś wiele do życzenia.

Fala redukcji zarobków nie ominieła bowiem pracowników administracji gminnej i to w sposób nader dotkliwy.

Są nawet powiaty, jak naprz. ciechanowski, gdzie płaca spada znacznie „niżej linii nędzy”,

gdyż do... 50 złotych miesięcznie!

Jest to cprawda curiousum, ale nie o wiele lepiej dzieje się w innych samorządach, a jak to fatalnie odbije się na przyszłej działalności samorządu, gdy zdolniejsi pracownicy gromadnie poczną uciekać w poszukiwaniu mniej głodowych zarobków.

Ze taka „redukcja”, wprowadzając zamęt w aparacie samorządowym, pod niejednym względem przynieść może

szkodę państwu

— jest rzeczą oczywistą.

Wspomniemy o jednym: pobór podatków bez sprawnych i rzetelnych funkcjonariuszów gminnych jest nie do pomyślenia, słusznie też mówi amerykańskie przysłowie:

„najkosztowniejsza jest tania praca”.

W celach obrony przed taką niemądrą a agresywną „akcją oszczędnościową” organizacja pracowników uczyniła postępy na tyle, że istniejące trzy związki: pracowników gminnych, urzędników miejskich i funkcjonariuszy sejmików, występują razem, wyłonivszy wspólny „Komitet wykonawczy”.

W jego reku spoczywa akcja obrony zawodowej, walka o stanowisko należne po macoszeniu dotąd traktowanemu pracownikowi samorządowemu.

Wytworzenie ścisłej centrali na wzór robotników użyteczności publicznej jest tylko kwestją czasu, nad skróceniem którego pilnie pracują rycerze najfalszywiej i najnaczejniej pojętej „oszczędności”.

## Katy w spółnicy

Wstrząsające rewelacje prof. Melgunowa o podziemiach bolszewickiej „czerezwyczaiki”

Rosyjski profesor Melgunow napisał książkę p. t. „Czerwony terror w Rosji”. Książka ta niebawem wyjdzie z druku, „ymczasem jednak berliński „Vorwärts” podaje z niej niektóre wyiątki.

Poza przytaczanymi już szczegółami ohydnych tortur w czerezwyczaikach, wobec których cała hiszpańska inkwizycja wydaje się niemal idyllą, prof. Melgunow poświęca wiele miejsca kobietom spełniającym w Rosji sowieckiej rolę katech.

Najbardziej reprezentatywnym okazem tego gatunku była żona jednego z głównych lekarzy przydzielonych do „wszechrosyjskiej Czeka”, Kedrowa.

Kedrow wystawiał listy „kan dydatów śmierci”, na których później żona jego dokonywała egzekucji. Własnoręcznie wyprawiała ona na tamten świat setki ludzi. Głównym terenem jej działalności było więzienie „Buty-ki” w Moskwie, gdzie zjawiała się stale z papierosem w ustach, ze szpicrutą w dłoni

i z rewolwerem za pasem.

Pani Kedrow, której małżonek skończył w szpitalu warjatów, odznaczała się szczególnie sadystyczną pasją w mordowaniu swych ofiar.

W specjalnie tej sprawie poświęconych rozdziałach swej książki prof. Melgunow stwierdza, że rząd sowiecki rozmyśla nie na „stanowiska” członków, agentów i katów czerezwyczaik wysykuje zdecydowanych psychopatów i sadystów.

System tortur jednak jest tak okropny, że nawet to nie poza porazami z człowieczeństwem nie mające wspólnego jednostki przy końcu swej „karjery” zmuszone są używać systematycznie kokainę i inne środki analogiczne dla podtrzymania swych nerwów, kończą zaś wszyscy bez wyjątku na specjalny rodzaj „katowskiego obłędu”, który jest pewnego rodzaju spotęgowaną do niezwykłych rozmiarów manją prześladowczą.

System tortur jednak jest tak okropny, że nawet to nie poza porazami z człowieczeństwem nie mające wspólnego jednostki przy końcu swej „karjery” zmuszone są używać systematycznie kokainę i inne środki analogiczne dla podtrzymania swych nerwów, kończą zaś wszyscy bez wyjątku na specjalny rodzaj „katowskiego obłędu”, który jest pewnego rodzaju spotęgowaną do niezwykłych rozmiarów manją prześladowczą.

## Mili goście tureccy na manewrach w Poznaniu

POZNAŃ, 12. 8. Wczoraj przybyli do Poznania członkowie wojskowej misji tureckiej. Powitani na dworcu przez pułk. sztabu generalnego Dowoyno-Solohuba, goście udali się na plac ćwiczeń wojskowych w Bie drusku, gdzie pod dowództwem generała Raszewskiego rozpoczęły się ćwiczenia 14-ej i 25-ej dywizji. Manewry odbywają się w obecności członków misji tureckiej, attaché wojskowych Francji, Anglii, Włoch, Rumunii, Czechosłowacji, Finlandji i Estonji. Obecni są również inspektor artylerji Józef Haller i generałowie Skierski Szeptycki, Romer, Rozwadowski i inni. Manewry potrwać w wtorek i środę. Czwartek rano nastąpi wielka defilada, a wieczorem rano na czesć gości w złotej sali ratusza. W piątek, sobotę i niedzielę goście tureccy zwiedzać będą zabytki Poznania i okolic. (AW)

## Łódzka piosenka o Konie

W związku, albo bez „związku z znanymi wystąpieniami p. Oskara Kona, właściciela fabryki „Widzewska manufaktura w Łodzi”, który niedawno wywolił pracę swoim 6000 robotnikom, a teraz zamierza ją podobno z powrotem uruchomić, przyczem uważa całą Łódź skierowaną została na pp. Konów, ojca i synów — w jednym z dzienników łódzkich spotykamy feljtonik „Wszystko przez Konów”, który tu w małej parafrazie rymowanej podajemy:

Kon u Kona wciąż kupował,  
I Kon z Konem też handlował,  
Kon Konowi dyskontował,  
Kon Konowi protestował,  
Kon Konowi nie zapłacił,  
Kon na Konie dużo stracił,  
Kon Konowi kredytuje  
i Kon Kona licytuje,  
Kon grał z Konem, lecz w złej wierze  
Kon od Kona w buzię bierze.



NEW-JORK STAROŻYTNOCI  
KARTAGINA

miasto drapaczów nieba

Jak ówczesna kobieta dbała o swoją piękność

Kaplel w pachnącej wodzie i puder z korzenia lilji

Nowe wykopaliska prowadzone przez ekspedycję archeologiczną amerykańskiego uniwersytetu w Chicago, na miejscu dawnego

miasta Kartaginy

rzucają wiele nowego światła na kulturę

starych Fenicjan,

którzy rywalizując z Rzymem, padli pod ciosami łacińskiego imperjalizmu.

Uczeni amerykańscy znaleźli w piaskach obecnej pustyni, po krywejającej kwitnącej ongiś gród, doskonale utrzymane resztki sta- rożytnych

drapaczy chmur.

Kartagińczycy budowali bowiem siedmiopiętrowe domy

a urządzenie wnętrza mieszkalnych nietylko, że dorównywało wykwiutowi współczesnemu, ale znacznie go nawet przewyższa- ło.

Do niezbędnych apartamentów mieszkalnych oprócz salonu przyjęć, jadalni i sypialni należała

damska gotowalnia

zawierająca wszelkie możliwe u- rządzenia służące do elegancji kobiety.

Zdziwiał się nasze

zabiegliwe o piękność damy,

jeśli się dowiedzą, iż kosmetyki, puder i perfumy znane już były Kartagińczykom.

Współczesna kobieta nie mo-

że nawet rywalizować z dama- mi starożytnego świata, w umie- jętności posługiwania się środkami upiększającymi.

Wykopaliska wskazują na to, że do urzędzenia gotowalni ko- biecej należała przedewszyst- kiem

marmurowa wanna.

Do kapieki używały kartagiń- skie elegantki upachnionej wo- dy. Po kapieki namaszczały się olejkami i masowały ciało, aby było jak najdłuższej elastyczne. Potem dopiero pokazywały

starożytny fryzjer

kunst swego rzemiosła.

Fryzura stanowiła główną oz- zdobę kartagińki to też trwało jej ułożenie kilka godzin. Do e- legancji zaś należały

czarne włosy,

aby uzyskać ten modny kolor posługiwano się odpowiednio przyrządzoną farbą purpurową. Rzęsy i brwi wedle ówczesnych wskazań mody winny były mieć kolor czarny, a usta koniecznie

karminowe.

W ten sposób upiększona ko- bieta wkładała dopiero na siebie szaty a na zakończenie toalety pudrowała twarz pyłem powsta- lym z mielonego

korzenia lilji.

Wielka mnogość znalezionych naczyń toaletowych świadczy wymownie o wybrednym guście dam starożytnego świata. Na-

czynia są bowiem sporządzone z kosztownych kruszców a wy- gląd ich artystyczny.

Obok

gotowalni kobiecych

wykwiutowych kartagińskich do- mów znajdowały się pokoje dla dzieci.

Mali Fenicjanie od najwcze- śniejszych lat przygotowywali się do przyszłego zawodu kupiec- kiego.

Jedną bowiem z najpospolit- szych zabawek były

okrećki,

nie brakło też lalek i figurek zwierzęcych jak koni, osłów, wielbłądów i słoni.

Wykopaliska domów fenickich utrzymane są w doskonałym sta- nie. Znalezione przedmioty znaj- dowały się w 4-5 metrowej głą- bokości przysypane suchym pias- kiem, zakonserwowały się więc wybornie, nie będąc narażone na działanie wilgoci.

MODA A KIESZEŃ

Koszula kobiety szczęśliwej

Idąc w ślady wielkich pisa- rzów zaczęły opisywać koszule kobiety szczęśliwej — uczynię to jednak ściśle fachowo.

Otóż panuje powszechne mnie- manie (zresztą prawdopodobnie najbardziej fałszywe), że kobieta szczęśliwa nosi koszulę z białego lub bladobłękitnego krepde- szynu. Oczywiście, że kobieta szczęśliwa nosi koszulę z białego lub bladobłękitnego krepde- szynu. Oczywiście, że kobieta

Współczesna koszula nocna nie różni się prawie wcale od sukni — koszulowej. A więc główna podobieństwo do sukni polega na tym, że modna nocna koszula nie posiada rękawów. Ponadto robi się z tegoż os suk- nia materiału. Ponadto jest oz- zdobiona przeważnie plisowa- niem. Różni się jednak od suk- ni — ale to tem tylko, że jest znacznie od niej dłuższa, bardzo długa. Jednakże niektóre panie szycją je sobie tak praktycznie, że koszule mogą śmiało włożyć zamiast sukni. Fasony nocnych koszul są bardzo urozmaicone, niektóre plisowane całkowicie (co jest niezmiernie niepraktycz-

ne, kosztowne i uciążliwe do pra- sowania) niektóre związane wstążkami na ramieniu, niektó- re empiryczne podpięte pod pier- siami, jeszcze inne zakładane w sposób szalowy. Niektóre ozd- bione są tylko plisowaniem i mierzka, inne tiulem, jeszcze in- ne koronkami. Koszule zimowe i noszone do sleepingu posiada- ją rękawki. Do sleepingu nosi się również pyjame. Niektóre pa- ryskie Zmigrydery wprowadza- ją koszule w kolorowe bukiety. Jest to ładne jako kaprys, ale niepraktyczne do prania. Rzecz prosta, że ponieważ krepdeszyny są kosztowne, a i mają niemilą własność usposabiania do trans- piracji, zastąpimy je skromnymi opalami, batystami — gdyż eta- mina jest nazbyt przezroczysta. Błado różowy kolor jest „twarzo- wy” (tylko nie dla osób opalony- ch), i łatwiejszy niż biały do prania. Jednakże klasyczna biał- zina najładniejsza i najpraktycz- niejsza będzie biała, wszystko inne może być, ale tylko jako kaprys przelotny.

Znówka.

Ognisty gość z nieba  
Pod Łodzią spadł meteor

na powracających wycieczkowiczów

Niezwykła przygoda przeżyli wycieczkowicze powracający w niedzielę do Łodzi z Wiśniowej Góry. Rozbawieni i pełni mi- lych wrażeń, po dniu spędzonym na łonie natury tuż pod Łodzią, spotkali na drodze ognistego gościa z nieba.

W czasie ulewy, która spadła wieczorem około godziny 10, na przeciąg ułamka sekundy oczom przerażonych wycieczkowiczów, przedstawiła się oslepiająca ma- sa ognia, ze straszną szybkością

spadająca na nich. Następnie rozdzierający huk i ognista bry- la wyrła się w ziemię na kilku- metrową głębokość, zamieniając się jednocześnie w kamienną masę, prawie, że przed samymi kołami powozu, który siłą wstrząsu został zupełnie zdemo- lowany.

Po oprzytomieniu i ocenieniu zemdłej towarzyszyki, świadko- wie niezwykłego zjawiska — u- padku meteoru, pieszo udali się do Łodzi.

DZIWNE PRZYGODY  
STAŚKA WĄSIKA

napisał

Zdzisław Kleszczyński

Streszczenie początku powieści

Piętnastoletni sierota, Stanisław Wąsik rodem ze Śląska, po wybuchu wojny wstąpił do ar- mii niemieckiej. Walczył na froncie francuskim, a po wyle- czeniu się z ran na rosyjskim. Przeszedł do austriackiego puł- ku ulanów - polaków, stanął do Legionów Polskich. Po kon- tuzji ocknął się w niewoli rosyj- skiej. Poprzez legjony czeskie, oddziały angielskie dotarł do Polskiej Organizacji Wojsko- wej, działającej na terenie Ro- sji. Ciężkie chwile przeżył w więzieniach bolszewickich, skąd uciekł i po wielu przygodach dotarł wreszcie do Polski.

Ziścił się nareszcie jego sen. Jest w wojsku polskim w pułku ulanów, który walczy pod Kijo- skiej. Poprzez legjony czeskie, wem.

Bolszewicy poczeli ściągac zewszad liczne pulki, przygoto- wując cios, który miał zniszc- czyć polską silę zbrojną. Obrona przyczółka kijowskiego sta- wała się w takich warunkach niepodobniestwem, tembardziej że żołnierze polscy byli znacz- nie słabsi liczebnie, przetrzebie-

ni po tyłu bitwach, a co gor- sza, zbyt oddaleni od rezerwy, które wprawdzie mogły być już stać w pogotowiu — ale nie stały... Nieznosna wada polska — warcholstwo i partyjnictwo — już wydawała, niestety, owo- ce...

witalo w swoim czasie Naczel- nego Wodza, jak zbawcę, urza- dzając mu na jego cześć, po wzięciu Kijowa, wspaniałe ob- chody i bankiety — nie mogło jakoś zrozumieć, że cuda się na świecie nie dzieją, że najdziel- niejszy żołnierz osłabnie w za- pale, gdy spostrzeże, że tam, za nim, w ojczyźnie, ludzie się swarzą, kłóca, prawują, prowa- dzą jałowe dyskusje nad tem, co było pierwiej: jajko — czy kura? — ale nie zdradzają naj- mniejszej ochoty do wspierania armji.

I zaczął się odwrót.

Nie paniczny wprawdzie, ani bezładny — ale zawsze odwrót.

Pułki, które nie tak dawno szły naprzód, jak wiatr, zmia- tając ze swej drogi przeszkody — meżne bataljony, kompanie, szwadrony — musiały teraz po- dać tył wrogowi i cofać się z powrotem.

Czyniono, co tylko było w ludz- kiej mocy, aby to cofanie się za- trzymać... Poszczególne oddzia-

ły, w których duch jeszcze nie osłabił, atakowały niejednokrot- nie znacznie przeważające siły nieprzyjacielskie. Ale to były resztki energii. Wójtko polskie zaczęło tracić wiarę w zwy- cięstwo.

Wiosci z kraju — robiły resz- tę.

Cofał się Stasiak Wąsik, ra- zem ze swoim szwadronem, o- słaniając odwrót grupy piecho- ty.

O pozostałych szwadronach N-go pułku ulanów mało co wiedzieli. Miała — bo w owych czasach szczupła polska kawale- rja tyle do roboty, że jeden pułk musiał nieraz starczyć za bry- gadę jazdy.

I-szy szwadron w którym słu- żył ślązak, wychodził dotych- czas zwycięsko ze wszystkich o- presyj: chociaż miał już w tej kampanji kilka większych bi- tów i kilkanaście potyczek, stra- cił zaledwie paru ludzi: dzielnie prowadził ich rotmistrz Zawadz- ki!

Pokrycie plutonów nie pozosta-

Sekretarz organizacji sjonistycznej  
wykupuje klejnoty rodzinne domu Romanowych  
Na tej tranzakcji krakowska centrala partji straciła  
olbrzymią sumę w dolarach

Trzy osoby aresztowane

Mojżesz Feldhorn, słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego, pełnił obowiązki sekretarza kra- kowskiej organizacji sjonistycz- nej, pozostającej w ścisłym sto- sunkach z posłem na Sejm, p. Izraelem Grünbaumem.

Przed trzema dniami młody sekretarz otrzymał polecenie przewiezienia do Warszawy

klejnotów oraz pieniędzy.

ppchodzących ze składek i od- dania do dyspozycji centralne- mu komitetowi partji. Wszyst- kie drogocenne przedmioty ulo- kowano w teczce skórzanej. Pieniądze — 2015/ dolarów Feldhorn ukrył w zanadrzu.

Po przyjeździe do Warsza- wy, młody człowiek spędził jeden dzień

na zwiedzaniu miasta i dopiero nazajutrz udał się do

sekretariatu centrali sjonistycz- nej przy ulicy Nalewki Nr. 2. Teczke z klejnotami doreczył, otrzymał pokwitowanie, ale o pieniądzach nie wspomniał. Na- tomiast odwiedził 1-szy komisa- rjat kolejowy, gdzie zameldo- wał, że jakoby mu skradziono w wagonie 1.748 dolarów, z o- gólnej sumy 2.015.

Wytrawni policjanci zrozumieli o co chodzi. Wypadki

symulacji tego rodzaju

są dość częste. Wszystko prze- mawiało za tem, że niedoświad- czony młodzieniec padł ofiarą „far mazonów”. Zainscenizowano więc oryginalne spotkanie, co dało nadzwyczajne wyniki.

Gdy Feldhorn zamierzał opu- ścić komisariat, do pokoju wszedł posterunkowy i rzucił- szy okiem na gościa, zawołał: — A! Witam pana! To

pan kupował

wczoraj brylanty — prawda? Młody krakowianin pobałdł cokolwiek i odpowiedział nie- pewnym głosem:

— Skąd pan o tem wie?

To wystarczyło. Zrewidowa- no go i znaleziono ukryte pod podszewką kamizelki

szesnastce fałszywych bry- lantów

wielkości orzecha laskowego. Jak się okazało, naiwny se- kretarz, po przyjeździe do War- szawy, spotkał na ulicy „repa- trjanta” sprzedającego bajecz- nie tanio złote 5-rubłówki. Gdy wyraził chęć nabycia, repa- trjant, jak to zwykle bywa, o- świadczył, że już złota nie ma, ale zato może sprzedać

brylanty z carskiej korony.

co oczywiście bardzo zaintere- sowało p. Feldhorna. Wybrał

trzej „farmazoni” zostali odszu- kani, aresztowani i sprowadzeni na konfrontację. Są to: Lipa Pelerman (Nowokarmielicka 4), Szulim Kaufman (adres ten sam) i Mojżesz Goldenberg (Ni- ska 71). Osadzono ich w aresz- cie.

Pechowy sekretarz został zwolniony. Gdy opuszczał lokal Urzędu śledczego, jeden z funk- cjonariuszów zadał mu pytanie: — Jakże to się stało, panie Feldhorn?

— Czy ja wiem...

— Jest pan wszak słucha- czem wydziału prawnego. Zapewne słyszał pan o „brylan- ciarzach”, przed którymi nasze gazety stale przestrzegają czy- telników.

— Ja nie czytywałem gazet warszawskich — odpowiedział Feldhorn.

Pierwsza lekarka z kraju  
haremów i zawołowanych  
twarzy  
Zdrowotność kobiet tureckich,  
a prawa koranu

Pani Dr. Safieh Ali turecka pionierka emancypacji kobiet i pierwsza lekarka narodowości tureckiej wyjechała obecnie do Europy, aby wziąć udział w mie- dzynarodowym

kongresie lekarek, który odbędzie się w połowie sierpnia w Londynie.

Panią Dr. Safieh Ali interwie- wował przedstawiciel „Morning Post” i otrzymał bardzo interes-ujące wiadomości o stanie hy- gienu w Turcji. Lekarka turec- ka jest zdania, iż stan zdrowoty kobiet w Turcji jest zupełnie zadawalniający, a nawet lepszy niż w Europie.

Jakkolwiek przebywanie w haremach wpływa często na roz- wój tuberkulozy, to jednak prze- pisy koranu przyczyniają się w znacznej mierze do utrzyma-

nia zdrowotności. Kobieta turec- ka musi wedle przepisów reli- gji

nie wolno jej używać alkoholu ani innych środków podniecają- cych.

Dr. Safieh Ali studja swe od- była w Niemczech i tam też u- zyskała stopień

doktora medycyny.

Jednakże po powrocie do kraju nie mogła spełniać swego zawo- du, albowiem wzbierały tego istniejące przepisy. Dopiero przewrót polityczny pozwolił jej wykazać praktycznie swoje

wiadomości. Rewolucja mia- ła bowiem ten dobry wpływ na rozwój kultury narodowej, iż do- puściła kobiety do wyższych studiów pospolu z mężczyznami.

— Nie uchodźcie! Nie uchodź- cie...!

Wolania te, rzucane pod adre- sem ulanów, krwawiły ich ser- ca, jak mocz. Mój Boże! Przecież nie ze strachu przed bolszewika- mi uchodzili z pola! Gdyby to od nich zależało, od prostych polskich żołnierzy, w okamgnie- niu zwróciliby konie na wroga!

— W nich!

— Ale cóż? Wojna, to przede- wszystkim — posłuszeństwo. A potem — wojna — to wspólne działanie wszystkich oddziałów, wszelkiej broni. Cóż robić, je- żeli Komenda nakazuje odwrót!

Niema widac innego sposobu! Spółczesne operacje, to nie So- mosierra kiedy jedna tego szar- ża polskich szwoleżerów obwo- ła Napoleonowi drogę przez gó- ry, do serca Hiszpanji... Działaj inaczej! Cóż może zdziałać szwa- dron sam jeden? — Nic...

(d. c. n.)



# 15 sierpnia - świętem urzędowym.

W myśli okólnika Ministerstwa Spraw Wewn. z listopada 1922 r. święto Wniebowstąpienia N. M.

## Bilety kolejowe z Gdańska do Rosji.

GDANSK, 13. 8. A. W. Tutejsza prasa porusza sprawę polsko-rosyjskiej umowy konsularnej i konwencji kolejowej, na której mocy na tutej-

## W Gdańsku pobierają banki 120 procent rocznie.

GDANSK, 13. 8. (PAT) Do Sejmu gdańskiego grupa polska wystosowała zapytanie co senat zamierza uczynić, aby zapobiec grożącemu załamaniu się gospodarki gdańskiej. Interpelacja zwraca uwagę, że w Polsce wyszło rozporządzenie, usta-

## Kapiele słoneczna z przeszkodami.

WARSZAWA, 13. 8. A. W. Wczoraj zjawił się na plaży urzędnik ekspozytury śledczej i dokonał obławy wśród amato-

## Nowe skargi podróżującej publ. na nieporządki kolejowe.

Po szeregu trudności i ustawicznym bałaganem podróżująca publiczność przez funkcjonariuszy kolejowych — przystanek kolejowy „Stawki” został wreszcie otwarty dla użytku publiczności. Wszystkie pociągi za trzymują się obecnie na tym przystanku, ale widocznie władze kolejowe postanowiły w dalszym ciągu szikanować tak publiczność jak i właściciela Zakładu zdrowotnego „Czerniewice”.

I dziś — kiedy z dniem każdym, coraz więcej kuracjuszy korzysta z tego Zakładu — w powrotnej drodze — znowu na targa się na ciągłe utrudnienia i w dalszym ciągu musi się utyskiwać, na nieporządki pod adresem władz kolejowych.

Ponieważ na przystanku „Stawki” niema już żadnego funkcjonariusza, przeto Warszawa Dyrekcja Kolejowa do której ten przystanek należy, wywiesiła na drzwiach budynku kartkę zawiadającą podróżnych o następującym zarządzeniu:

Warszawa 6. 8. L. 62/312. „Polecam sprzedawać bilety jadącym od przystanku Stawki, skutecznie sprzedaw w pociągu, z pobieraniem pojedynczej opłaty za przejazd od przystanku Stawki do sąsiedniej stacji. Podpis: Dyrektor Warszawskiej K. P. — Lysiewicz. Ale teraz ci panowie konduktorzy mają swoje grymasy. O to nie chcą publiczności sprzedawać biletów do stacji TORUŃ—MIASTO lecz jedynie do stacji TORUŃ DWORZEC GŁÓWNY

Taka nieczem nie dająca się usprawiedliwić szykana panów konduktorów — naraza podróżnych na kupno drugiego biletu

zyczeń obsłużona i traktowana, a na szykany — odpowiednio Kpić ze siebie nie pozwolę — i z taktem reagować.

## Urzednicy przeciw urzednikom.

Czytamy w „Głosie Robotnika”: Z kół urzędniczych piszą nam: Ze jest jeszcze dużo ludzi, którym zależy, by burzyć i szkodzić bliżnim na każdym kroku, dowodzi smutny, lecz niestety prawdziwy fakt, który miał miejsce w Starogardzie.

Otóż Stowarzyszenie urzędników państwowych na jednym z ostatnich swych zebrań zajęło się sprawą 20 proc. dodatku komunalnego, który otrzymują urzędnicy i funkcjonariusze miejscy. Więc myślą sobie: czemu oni mają dostawać ten dodatek, skoro my go nie dostajemy? Tego było tym Panom za wiele, skutkiem czego uchwalono rezolucję, wzywającą Magistrat i Radę miejską do natychmiastowego potrącenia rzeczonych dodatku.

Skutkiem tej sprawy zatoczyła się na posiedzenie Rady miejskiej w dn. 4. bm., gdzie przepradła z krete-

sem ku wielkiemu zmartwieniu kilku warcholów, którzy zasiadają w Radzie miejskiej. Jeden z nich posunął się nawet tak dalece, że zaczął wylizywać, ile to on lat już jest urzędnikiem a dodatków nie otrzymuje, czem się tylko skompromitował i ośmieszył jeszcze bardziej. Rada miejska nienal wszystkim głosiłami wniosek o potrącenie dodatku odrzuciła.

Jakże to boleśnie, że tak postąpili sobie koledy urzędnicy przeciw swoim kolegom li tylko z zazdrości i w celu szkolenia bliżnim. Oni nie liczyli się z tem, że sami mają cały szereg przywilejów, z których urzędnik

miejski korzystać nie może. Zaspokojeni sobkostwem dali dowód niezrozumienia wspólnych interesów i pracy twórczej. Należałoby się tych panów zapytać, czy nie lepszego nie mieli do roboty jak szkodzić swym bliżnim. Jak można się dziwić, gdy rzeszom pracującym coraz gorzej się wiedzie, skoro nawet u pracującej inteligencji niema zgodnej współpracy i solidarności?

Zaiste czas najwyższy, by raz skończyć z tem nieszczęsnym warcholstwem, które już tyle szkody ludzkości wyrządziło. Trzeba się łączyć i urzędnikom w jedną silną organizację zawodową, by skutecznie bronić mogli swych interesów. Ale w jakiej? W tem właśnie sek. Są wprawdzie różne stowarzyszenia urzędnicze, lecz czy można im zaufać? A więc co? Czy mamy dalej luzem chodzić bez łączności i obrony zawodowej? Nie! Musi się znaleźć silna i dbająca o dobro swych członków organizacja dla urzędników a taką może być tylko Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Jedynie ZZZP. ma za sobą tę moralną przewagę i wypróbowaną organizację nad in. związkami zawodowymi, by dać gwarancję urzędnikom, że praw ich zawsze i wszędzie bronić będzie.

Wierzę, że gdyby utworzono oddział dla urzędników, niedługo większość tychże znalazłaby się pod sztandarem ZZZP. Czas najwyższy położyć kres temu luznemu, a pozbawionemu silnej organizacji zawodowej chodzeniu pracowników umysłowych.

ulubieńcy nasi: p.p. Karska, Świąteczka, Podborówna, Moranowicz, Heleński, Senowski i inni.

Podniosły cel wieczorów, który jednocześnie będzie pożegnaniem naszych ulubieńców, o-puszczających nas na zawsze, sprawi niezawodnie, że sala teatru będzie zapelniona po brzegi.

By dać możność najszerszym warstwom toruńskiej publiczności skorzystania z tych trzech atrakcyjnych wieczorów, ceny nie będą podwyższone.

Bilety już do nabycia w kasie dziennej teatru.

Z ZA KULIS TEATRU. Jak grom z jasnego nieba spada na nas smutna a nieoczekiwana wiadomość, że ten, którego humor rozśmieszał nas do łez, który samem tylko pojawieniem się na scenie wywoływał huragany oklasków, który nie tylko na scenie ale i w życiu prywatnym był naprawdę naszym ulubieńcem, nasz nieporównany „Kostek” p. Józef Moranowicz, opuszcza nas na zawsze.

Kochaliśmy go wszyscy — wszyscy więc podążmy na trzy widowiska, które dane będą w teatrze naszym 15-go, 16-go i 17-go z Jego udziałem, na Rzecz II-go Międzynarodowego Kongresu Akademickiego, by raz jeszcze zadokumentować szczerze zasłużoną przez Niego u nas sympatię. Wszyscy więc na wszystkich trzech wieczorach!

W obu sztukach udział biorą

W piątek 15-go, sobotę 16-go i niedzielę 17-go sierpnia odbędą się w teatrze naszym trzy widowiska na rzecz II-go międzynarodowego Kongresu Akademickiego. Dane będą: w piątek i sobotę „Czar munduru” arcywesoła krotoczwila w 3-ach aktach Stefana Turskiego, autora „Krowoderskich zuchów”, tak gorąco oklaskiwanych w tym sezonie z naszym ulubieńcem p. Józefem Moranowiczem w roli wesołego ordynansa.

W niedzielę przepyszna komedia Roberta Bracco „Prawdziwa miłość”, która grana była z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

W obu sztukach udział biorą

W ciągu kilku miesięcy tylko w oddzielnych osobistych lekcjach o każdej porze przygotowuję pod gwarancją do egzaminów, do praktyki w buchalterji, biurowości, rachunkowości, stenografji, korespondencji polskiej, niemieckiej, kaligrafji w pisanu i powielaniu maszynami. — Dyrektor Berger, Toruń, Żeglarska 25.

Sklepowy sprzedawca samotny, pracowity przyjmie posadę, sto złotych miesięcznie. Złoty kaurę srebrem lub akejami 2 00 złotych Grudziądz, Tusze-wska Grobia 16, introh-gatornia.

Monety srebrne antyczne wartości 3000 sprzedam za 1500 zł. Grudziądz, Sobieskiego 1 Rutkowski

Wróciłem Dr. Dandelski, chirurg

Przyjmuję w lecznicy miejskiej Przedzamecze 8 od 9—1/2 10 przed poł., w prywatnej klinice Łazarza 2 od 12—1.

Posiedzenie Rady Miejskiej w środę, dnia 20 sierpnia 1924 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Posiedzenie Wydziałów Administracyjnego i Finansowego w poniedziałek, dnia 18-go sierpnia 1924 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu. Toruń, dnia 13-go sierpnia 1924 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej (-) Dr. Dandelski.

Poszukuje mi szananie Sprzedam dwa pokoje 2-lub 3-pokojowego bez mebli. Zgłoszenia do „Expressu Pomorskiego” z kuchnią i z meblami. — Wiadomość w „Expressie Pomorskim”.

Umeblowane pokoje z utrzymaniem lub bez potrzebne zaraz dla urzędników firmy Herrm. Thomas, Toruń, Nowy Rynek 4

Jedynie w Toruniu Łaźnie wanny, kąpiele parowe, solne, elektryczne W. Boettcher Nast. A. Kulwicki

ul. Łazienna 10/14 Telef. 12 i 13

## Składajcie ofiary na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny prenumeraty: Miejskowe 2,50 zł. z odnośnikiem lub zamiejscowe 2,75 zł., granica 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalnie 15 gr. milimetr, zwyczajnie 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne 1 Ebelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 8-jej do 1-jej od 3-jej do 6-jej. Redakcja od 4.30 do 6-jej.

Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp.: ALEKSANDER KWIATKOWSKI

## ZABAWA OGRODOWA W CEGIELNI.

Staraniem Komitetu Obrony Przegazowej odbędzie się, jak już donosiliśmy, wielka Zabawa Ogrodowa w Parku Cegielni dnia 15 bm. t.j. w piątek w dzień świąteczny. Zabawa rozpocznie się o godz. 4 i pół po południu, a specjalnie dłużej kursujące tramwaje od Cegielni aż do Mokrego umożliwią wszystkim uczestnikom powrót do domu. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa należała do najmilszych w sezonie. Lampiony, ognie sztuczne rozświetlą będą park z nastaniem wieczoru Przygrywać będzie doskonała orkiestra wojskowa — od 5 i pół rozpoczyna się popis atletyczno-gymnastyczny pod kierunkiem znanego mistrza Pomorza K. Telchnerowskiego. — Boks, walka francuska, piramidy, ćwiczenia w doskonałym zespołe złożonym z 18 osób.

Clou wieczoru będzie między innymi oryginalny jazz-band murzyński i autentyczny murzyn, wykonujący swoje dzikie produkcje na specjalnie udekorowanej scenie ogrodowej. Produkcje te rozpoczyna się o godz. 7 i pół wiecz. Loteria fantowa, koło szczęścia, bufet świetnie zapatrzone wypelnia doskonale program.

Wstęp tylko 1 złoty! Komitet ma nadzieję, że obywatel toruński tłumnie popiesze do Cegielni, zabawić się i wesprzeć doniosły cel.

KONKURSY HIPPICZNE W TORUNIU. Oficerska Szkoła Artylerji w Toruniu Mokre urzędują w dniach 15 i 17. 8. 1924 r. konkursy, biegi myśliwskie i popisy konne dla podchorążych i gości.

Program: Dnia 15-go 8. 1. Konkurs do 1 m. wys. i 3 m. szer. dla podchorążych — 5 nagród honorowych. 2. Bieg myśliwski do 4 km. dla podchorążych — 3 nagrody honorowe. 3. Woltyżerka do 4 km. 2 nagrody honorowe. 4. Konkurs dla wszystkich do 115 m. wys. i 3 i pół szer. 12 przeszkód bez takiet — 3 nagrody: 1-a 40 zł., 2-a 25 zł., 3-a 15 zł. zastosowana będzie mnożna. 5. Jeu de barre. 6. Jazda popisowa — 2 nagrody honorowe.

Dnia 17-go 8. 1. Bieg myśliwski dla podchorążych 3 nagr. hon. 2. Konkurs dla wszystkich do 125 wys. i 4 szer. — 14 przeszkód bez takiet — 3 nagrody: 1-a 50 zł., 2-a 32 zł., 3-a 20 zł. zastosowana będzie mnożna. 3. Bieg myśliwski dla wszystkich około 6 km. za mastrem — nagrody: 1-a 30 zł., 2-a 15 zł. — zastosowana będzie mnożna. 4. Woltyżerka. 5. Jeu de bare. 6. Konkurs pocieszenia do 1 m 5 i 3 m szer. 2 nagr. hon. 7. Jazda zaprzęgami. Muzyka wojskowa. — Bufet na miejscu. Początek zawodów w obu dniach o godz. 15-ej

SOKOLI NA ZŁOT WIELKOPOLSKI! Na mocy zapadłej uchwały miesięcznego zebrań — Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Toruniu obowiązane jest wziąć udział „in corpore” pod-

czas Złotu Dzielnicy Wielkopolskiej, który się odbędzie w Inowrocławiu w dniach 15, 16 i 17 sierpnia hr.

Wobec tego zarządza ogólną zbiórkę w piątek dnia 15 bm. o godz. 7-ej rano przed Dworcem Miejskim. Powrót tego samego dnia. Wyjazd ze sztandarem i z Oddziałem grajków. Strój sokoli względnie czapki lub oznaki. Jak najliczniejszy udział druhow i druhen bardzo pożądana. Prezes: Szprega.

## WYROKI IZBY KARNEJ W TORUNIU.

Izba karna tut. Sądu okręgowego w dniu 24 i 29 ub. m. zasądziła: robotn. Jana Kiełbowlcza z Jarantowic pow. wąbrzeski za kradzież, na karę więzienia przez 5 mies.; rob. Zygfryda Wiśniewskiego z Jarantowic p. wąbrzeski za kradzież, na karę więzienia przez 7 mies.; rob. Bolesława Langnera, z Bydgoszczy za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 6 miesięcy; Jana Schrama z Torunia, za ciężką kradzież, na karę ciężkiego więzienia przez lat 4; Wojc. Trościanka z Torunia za kradzież na karę ciężkiego więzienia przez lat 5; Czesława Wesnerowicza z Torunia, za kradzież, na karę więzienia przez 6 miesięcy; Józefę Duchinińską z Torunia, za paserstwo, na karę więzienia przez 3 miesiące; Lycka Limona z Aleksandrowa za paserstwo, na karę więzienia przez 1 miesiąc; Stefana Muszyńskiego z Aleksandrowa, za paserstwo, na karę więzienia przez 1 miesiąc; Katarzynę Koraczyk z Aleksandrowa, za kradzież i karę więzienia przez dwa mies.; Alfreda Ostrowskiego, z Zakrzewka, powiat chełmiński, za kradzież, na karę więzienia przez 14 dni.

„Express Pomorski” posiada w Grudziądzu filję Redakcji i Administracji przy ul. Długiej Nr. 10 nadto

„Express Pomorski” jest do nabycia w Grudziądzu w następujących firmach: Bracia Bażanscy ul. Lipowa Nr. 1.

„Bazar Warszawski” ul. Lipowa Nr. 7. Kitowski ul. Mickiewicza Nr. 34.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie ul. Staszycy Nr. 4. Müllerowa ul. Sienkiewicza Nr. 16.

T. Peche ul. Mickiewicza Nr. 23. Firma „Rekord” Plac 23 Stycznia Nr. 17.

Co grają w Teatrze? Dziś. Teatr zamknięty. Jutro. Na dochód Międzynarodowego Kongresu Akademickiego „Czar munduru”.

Co wyświetlają w kinach? Cristal: „Wiarołomstwo”. Nowości: „Wiarołomstwo”.

Dokąd pójść po Teatrze? Grand Cafe — Kabaret — Duet tańeczny Lux.

Co grają w Teatrze? Dziś. Teatr zamknięty. Jutro. Na dochód Międzynarodowego Kongresu Akademickiego „Czar munduru”.

Co wyświetlają w kinach? Cristal: „Wiarołomstwo”. Nowości: „Wiarołomstwo”.

Dokąd pójść po Teatrze? Grand Cafe — Kabaret — Duet tańeczny Lux.